

Orędzie papieża Franciszka na 53. Światowy Dzień Modlitw o Powołania

Drodzy Bracia i Siostry!

Bardzo pragnę, by w czasie Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia wszyscy ochrzczeni mogli doświadczyć radości z tego, że należą do Kościoła! I by mogli odkryć na nowo, że powołanie chrześcijańskie, jak również poszczególne powołania rodzą się w łonie ludu Bożego i są darami Bożego miłosierdzia. Kościół jest domem miłosierdzia i „ziemią”, na której powołanie kiełkuje, wzrasta i przynosi owoc.

Z tego względu z okazji 53. Światowego Dnia Modlitw o Powołania, zachęcam wszystkich do kontemplowania wspólnoty apostołskiej i do dziękowania za rolę wspólnoty w powołaniowej drodze każdego człowieka. W Bulli ogłaszającej Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia przypomniałem słowa św. Bedy Czcigodnego, odnoszące się do powołania św. Mateusza: «Miserando atque eligendo» (*Misericordiae Vultus*, 8). Miłosierne działanie Pana odpuszcza nasze grzechy i otwiera nas na nowe życie, które konkretyzuje się w powołaniu do pójścia za Panem i do misji. Każde powołanie w Kościele ma swoje źródło w miłosiernym spojrzeniu Jezusa. Nawrócenie i powołanie są jakby dwiema stronami medalu i nieustannie odwołują się do siebie przez całe życie ucznia – misjonarza.

Bł. Paweł VI w adhortacji apostołskiej *Evangelii nuntiandi* opisał etapy procesu ewangelizacji. Jednym z nich jest przyłgnięcie do wspólnoty chrześcijańskiej (por. n. 23) – tej wspólnoty, od której człowiek otrzymał świadectwo wiary i wyraźne przesłanie o miłosierdziu Pana. To włączenie we wspólnotę obejmuje całe bogactwo życia eklezjalnego, zwłaszcza sakramenty. A Kościół jest nie tylko miejscem, w którym wyznaje się wiarę, ale również przedmiotem naszej wiary; dlatego w *Credo* mówimy słowa: «Wierzę w Kościół».

Powołanie Boże dokonuje się za pośrednictwem wspólnoty.

Bóg powołuje nas do bycia częścią Kościoła, a po pewnym okresie dojrzewania w nim daje nam jakieś specyficzne powołanie. Drogą powołaniową idzie się razem z braćmi i siostrami, którymi Pan nas obdarza: jest to współ-powołanie. Eklezjalny dynamizm powołania jest antidotum na obojętność i indywidualizm. Ustanawia tę wspólnotę, w której obojętność została przewyciężona przez miłość, ponieważ wymaga, abyśmy wyszli poza siebie samych i oddali swoje życie na służbę Bożemu planowi, utożsamiając się z historyczną sytuacją Jego świętego ludu.

W tym Dniu, poświęconym modlitwie o powołania, pragnę zachęcić wszystkich wiernych do wzięcia na siebie odpowiedzialności za pielęgnowanie i rozeznawanie powołań. Kiedy apostołowie szukali kogoś, kto by zastąpił

Judasza Iskariotę, św. Piotr zgromadził stu dwudziestu braci (por. Dz 1, 15); a gdy trzeba było wybrać siedmiu diakonów, zwołano grupę uczniów (por. Dz 6, 2). Św. Paweł wskazuje Tytusowi precyzyjne kryteria wyboru prezbiterów (por. Tt 1, 5-9). Również dzisiaj wspólnota chrześcijańska jest zawsze obecna, gdy rodzą się powołania, w czasie ich kształtowania się i ich trwania (por. adhort. apost. *Evangelii gaudium*, 107).

Powołanie rodzi się w Kościele.

Od chwili pojawienia się powołania potrzebny jest odpowiedni „zmysł” Kościoła. Nikt nie jest powołany wyłącznie dla jakiegoś określonego regionu ani dla jakiejś grupy czy ruchu kościelnego, ale dla Kościoła i dla świata. «Jasnym znakiem autentyczności jakiegoś charyzmatu jest jego eklezjalność, jego zdolność do harmonijnego włączenia się w życie świętego Ludu Bożego dla dobra wszystkich» (tamże, 130). Odpowiadając na Boże powołanie, młody człowiek widzi, jak poszerza się jego postrzeganie Kościoła, może lepiej rozważyć rozliczne charyzmaty i tym samym dokonać bardziej obiektywnego rozeznania. W ten sposób wspólnota staje się domem i rodziną, gdzie rodzi się powołanie. Kandydat z wdzięcznością przyjmuje tę mediację wspólnoty, traktując ją jako element nieodzowny dla jego przyszłości; uczy się poznawać i kochać braci i siostry, którzy idą innymi niż jego drogami, a powstałe więzi umacniają we wszystkich ducha wspólnoty.

Powołanie wzrasta w Kościele.

W czasie procesu formacji kandydaci mający różne powołania winni coraz lepiej poznawać wspólnotę eklezjalną, przewyższając ograniczoną wizję, jaką wszyscy mamy na początku. W tym celu przydatne jest jakieś doświadczenie pracy apostołskiej razem z innymi członkami wspólnoty, na przykład: głoszenie przesłania chrześcijańskiego u boku dobrego katechisty; ewangelizowanie peryferii razem z jakąś wspólnotą religijną; odkrywanie skarbu kontemplacji w doświadczeniu życia klauzurowego; lepsze poznanie misji *ad gentes* w kontakcie z misjonarzami; głębsze poznanie duszpasterstwa w parafii i diecezji wraz z księżmi diecezjalnymi. Dla tych, którzy już odbywają formację, wspólnota eklezjalna zawsze pozostaje podstawowym środowiskiem formacyjnym, wobec którego odczuwają wdzięczność.

Powołanie jest wspierane przez Kościół.

Po dokonaniu zasadniczego wyboru droga powołaniowa w Kościele nie kończy się, lecz realizuje się w dyspozycyjności do służby, w wytrwałości i w formacji permanentnej. Ten kto poświęcił własne życie Panu, jest gotowy służyć Kościołowi tam, gdzie on tego potrzebuje. Misja Pawła i Barnaby jest przykładem tej eklezjalnej dyspozycyjności. Posłani na misje przez Ducha Świętego i przez wspólnotę Antiochii (por. Dz 13, 1-4), powrócili do tej samej wspólnoty i opowiedzieli o tym, co Pan przez nich zdołał (por. Dz 14, 27).

Misjonarzom towarzyszy i wspiera ich wspólnota chrześcijańska, która jest życiowym punktem odniesienia, niczym widzialna ojczyzna, która zapewnia bezpieczeństwo tym, którzy pielgrzymują ku życiu wiecznemu.

Pośród zaangażowanych w duszpasterstwo szczególną rolę odgrywają księża. Poprzez ich posługę uobecnia się Słowo Jezusa, który powiedział: «Ja jestem bramą owiec (...). Ja jestem dobrym pasterzem» (J 10, 7. 11). Duszpasterska troska o powołania jest zasadniczą częścią ich posługi pasterskiej. Księża towarzyszą tym, którzy poszukują własnego powołania, jak również tym, którzy już ofiarowali swoje życie na służbę Bogu i wspólnocie.

Wszyscy wierni są wzywani do uświadamiania sobie eklezjalnej dynamiki powołania, aby wspólnoty wiary, na wzór Dziewicy Maryi, mogły stawać się matczynym łonem, które przyjmuje dar Ducha Świętego (por. Łk 1, 35-38). Macierzyństwo Kościoła wyraża się w wytrwałej modlitwie o powołania oraz przez oddziaływanie wychowawcze i towarzyszenie tym, którzy odczuwają Boże powołanie. Realizuje to również poprzez staranną selekcję kandydatów do kapłaństwa służebnego i do życia konsekrowanego. Wreszcie, Kościół jest matką powołań przez nieustanne wspieranie tych, którzy poświęcili swoje życie, by służyć innym ludziom.

Prośmy Pana, aby wszystkim osobom, które realizują swoje powołanie, udzielił łaski głębokiego przyłgnięcia do Kościoła; i by Duch Święty wzmocnił w pasterzach i we wszystkich wiernych ducha wspólnoty, rozeznania oraz ojcostwa i macierzyństwa duchowego.

Ojczyźnie miłosierdzia, który dałeś swojego Syna dla naszego zbawienia i nieustannie wspierasz nas darami Twojego Ducha, obdarz nas żywymi, żarliwymi i radosnymi wspólnotami chrześcijańskimi, które byłyby źródłem życia braterskiego, i wzbudzały w młodych ludziach pragnienie poświęcenia się Tobie i ewangelizacji. Wspieraj je w ich zadaniach przedstawiania odpowiedniej katechezy powołaniowej i ukazywania dróg szczególnej konsekracji. Obdarz mądrością w koniecznym rozeznawaniu powołań, tak aby we wszystkim jaśniała wielkość Twojej miłosiernej miłości. Maryjo, Matko i Wychowawczyni Jezusa, wstawiaj się za każdą wspólnotą chrześcijańską, aby, stając się płodną za sprawą Ducha Świętego, była źródłem autentycznych powołań do służby świętemu ludowi Bożemu.

Watykan, 29 listopada 2015 r., w I Niedzielę Adwentu

Franciscus